

Operacja z komputera?

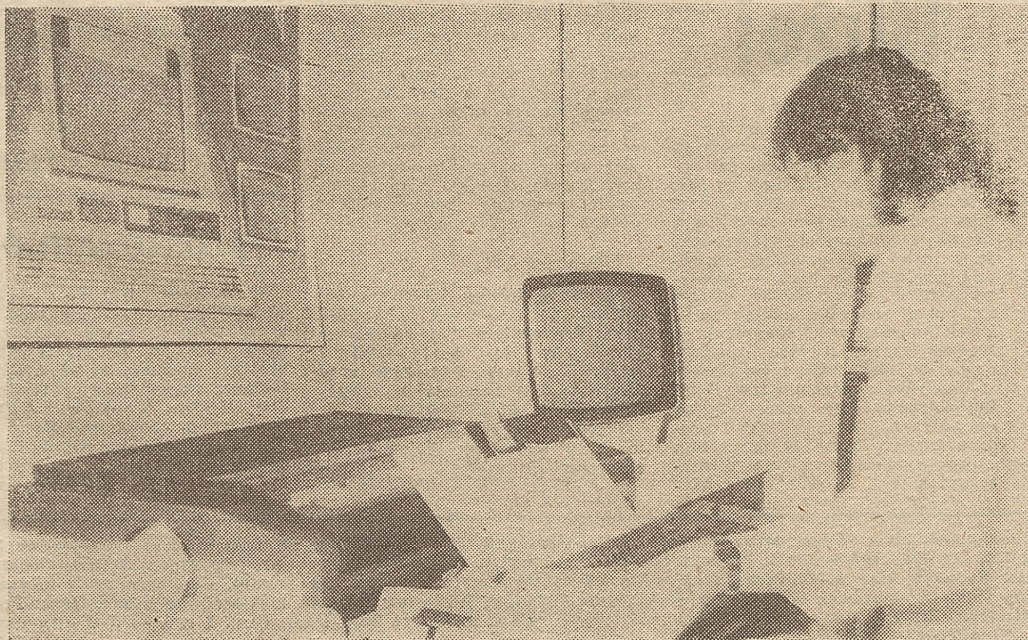
O tym czym jest, jak cennie przynosi efekty współpraca ZE Elwro z wrocławskimi ośrodkami klinicznymi była już mowa w poprzednich odcinkach tego cyklu, co — jak należy przypuszczać — przybliżyło czytelnikom problemy współczesnej służby zdrowia oraz określiło rolę przedsiębiorstwa w procesie poprawy warunków pracy a więc i leczenia chorych niejako w dwóch centrach lecznictwa zamkniętego. Obecnie — na zakończenie — należy przedstawić jeszcze jedną placówkę kliniczną, gdzie współpraca ma nieco inny charakter, bo prócz wymiernych efektów w postaci poprawy warunków pobytu hospitalizowanych tutaj pacjentów dochodzi jeszcze bardzo dla firmy korzystny aspekt badawczo-poznawczy. Mowa więc będzie o Klinice Chirurgii Urazowej AM we Wrocławiu, o której — w kontekście właśnie związków z Elwro — opowiada jej kierownik prof. dr. hab. HENRYK KUŚ, zaś obrazu dopełniają informacje adiunkta STANISŁAWA PIELKI oraz mgr. inż. BEATY SZOPY.

R.S.: — Panie profesorze, chciałbym prosić, aby zechciał pan — traktując to jako wstęp do naszych rozważań — odpowiedzieć na pytanie czym dla kliniki, lekarzy jest współpraca z Elwro i od jak dawna się ona datuje?

Henryk Kuś: — Nasza współpraca datuje się już od bardzo dawna, rozpoczęła się przed wielu laty, a jej początki związane są raczej ze sporadycznymi kontaktami wynikającymi z udzielanych konsultacji chorym, a z naszej strony dotyczyły kwestii zakupów fragmentów aparatury. Jednak dopiero od czasu kiedy dyrektorem przedsiębiorstwa został pan Andrzej Musielak nawiązaliśmy współpracę już dokumentowaną w postaci porozumienia, która — śmiem twierdzić — przynosi bardzo wymierne obopólne korzyści. Co więc zawierała zapisy stanowiące o wzajemnych relacjach?

Otoż w pierwszym etapie współpracy Akademia Medyczna otrzymała dla naszej kliniki komputer Elwro 513 który zakupiła za symboliczną opłatę a wspólne środki akademii i przedsiębiorstwa umożliwiły na opracowanie programu dotyczącego rejestracji danych o chorych. W tym też miejscu do współpracy włączyły się ZETO oraz Katedra Patofizjologii AM kierowana przez profesora Jagielskiego. Były to początki wprawdzie trudne, ale o tyle owocne że w tej chwili dysponujemy bazą komputerową, która pomaga nie tylko przy rejestracji chorych ale także wspiera prace naukowe a wszyscy pracownicy kliniki wciąż przekonują się że korzystanie w naszej codziennej pracy z technik komputerowych jest ze wszelkich miar zasadne. To jeden aspekt korzyści wynikających z zawarcia

(Dokończenie na str. 7)



Sprawdzony i przystosowany do potrzeb medycznych Elwro 523 pod palcami mgr inż. B. Szopy dokonuje cudów sprawności.
Fot. IWONA SIKORA

Pierwsza elwrowska z kapitałem zagranicznym

187

„Spółki nie są wymysłem rodzimym. W tego rodzaju konfiguracjach funkcjonuje wiele światowych przedsiębiorstw. W krajach Europy Zachodniej model ten sprawdzony wieloletnią praktyką daje doskonałe rezultaty. Elwro miało okazję zawrzeć spółkę i szansę tę wykorzystało” — powiedział w trakcie rozmów kulturalnych dyr. A. Musielak w chwili po podpisaniu stosownych dokumentów



Spółka „Elwro 45” stała się faktem. Dolożyliśmy wszelkich starań — zapewniał Jean Claude Tanguy prezes firmy 45 Organisation — by to nowo narodzone dziecko rozwijało się szybko i zdrowo.

Fot.: IWONA SIKORA

W akcie tym mającym miejsce we Wrocławiu 19 września uczestniczyli dyrektor ZE Elwro A. Musielak, i zastępca dyr. ZE Elwro J. Chelchowski dyr. IKSAIP J. Marszałek jako szefowie firm badawczych polskimi udziałowcami natomiast ze strony francuskiej swe podpisy złożyli prezes firmy 45 Organisation Jean-Claude Tanguy i Kazimierz Kania dyrektor drugiego francuskiego udziałowca firmy Soframex

O randze spotkania świadczyła obecność zaproszonych gości wśród których znaleźli się: podsekretarz stanu w Ministerstwie Współpracy Gospodarczej z Zagranicą A. Wójcik, attache handlowy Ambasady Francuskiej Krafi, wicedyrektor Departamentu Prawnego w

Ministerstwie Współpracy Gospodarczej z Zagranicą J. Kosiński, Sekretarz Generalny Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Francuskiej E. Sobczek, sekretarz KW PZPR M. Mazur i wicewojewoda wrocławski S. Miynarowicz.

W myśl podpisaných dokumentów przedmiotem naszego eksportu będzie oprogramowanie użytkowe, którym zainteresowana jest francuska administracja a szczególnie bankowość. Warto dodać że jest to nowym w naszej ofercie handlowej kierowanej na rynek krajowy i rynki krajów socjalistycznych a co najważniejsze sprzedaż softwarów umożliwi pozyskanie dewiz. Umowa bowiem obliguje francuskiego partnera do udostępnienia swoich rynków zbytu i dróg dystrybucji oprogramowania.

(Dokończenie na str. 11)

W numerze:

- Dla kogo XXI w. — str. 2
- Drugi etap drogi do dobrobytu — str. 3
- Handlować to znaczy żyć — str. 4
- Najtrudniej doceniać siebie — str. 5
- Reklama dźwignią... — str. 6
- Refleksy — str. 8—9
- Zapiski kronikarza — str. 10
- Podwójna śmierć — powieść — str. 11
- Rozrywka — str. 12